

# Dr Knut Heim, Przysłowia, Wykład 5

## Najważniejsze informacje z Przysłów 1-9

© 2024 Knut Heim i Ted Hildebrandt

To jest dr Knut Heim w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer pięć, Najważniejsze informacje z Przysłów 1-9.

Zapraszamy na piąty wykład na temat biblijnej Księgi Przysłów.

W wykładzie piątym przyjrzymy się nieco bliżej niektórym wpływom współczesnych badań nad metodą interpretacji poezji i temu, jak wpływa to na nasze rozumienie Księgi Przysłów, a następnie wykorzystamy tylko jedno studium przypadku, mianowicie z trzeciego rozdziału Księgi Przysłów, aby zastosować część wiedzy, którą zdobyliśmy w pierwszej części piątego wykładu na temat metod interpretacji poezji. Pierwsza połowa XXI wieku, kiedy nagrywamy te wykłady, to pasjonujący czas na studiowanie poezji biblijnej. Badacze języka i literatury zdobyli nowe, fascynujące spojrzenie na poezję i właśnie tym chcę się teraz z wami podzielić.

Wraz ze współczesną lingwistyką wspomnę o niektórych gałęziach i poczynię kilka ogólnych komentarzy na temat tych różnych gałęzi współczesnej metodologii, które przyczyniają się do pomysłowej i umiejętnej interpretacji poezji. Zatem pierwszą z nich jest to, że współczesna lingwistyka pomaga nam zrozumieć, w jaki sposób słowa nabierają różnych znaczeń w różnych kontekstach i w jaki sposób kombinacje słów tworzą znaczenie znacznie przewyższające sumę znaczeń poszczególnych części. Pomaga nam postrzegać niejednoznaczność jako zaletę, a nie porażkę, o czym wspominałem we wcześniejszych wykładach.

Współcześni badacze poezji hebrajskiej pomogli nam przewyciężyć uproszczone idee paralelizmu poetyckiego i odkryć na nowo piękno poezji hebrajskiej, na czym skupialiśmy się także w jednym z wcześniejszych wykładów. Nowoczesna teoria krytyczna inspiruje nas do zadawania nowych pytań na temat znanych tekstów, zaprasza do ponownego odkrycia ich współczesnego znaczenia i pozwala nam stać się proaktywnymi uczestnikami tworzenia przez poezję przemieniającego znaczenia. Współczesne studia nad metaforami, o których będę mówił znacznie więcej w jednym lub dwóch nadchodzących wykładach. Współczesne studia nad metaforami pomagają nam zrozumieć, w jaki sposób metafory, których używamy, mówiąc o złożonych problemach, kształtują nasze myślenie i życie.

Współczesna hermeneutyka pomaga nam czytać poezję biblijną z pokorą i oczekiwaniem. Ten słynny cytat, który wciąż powtarzam i mam nadzieję, że będziecie go pamiętać do końca życia, to, co zostało napisane z wyobraźnią, należy czytać z wyobraźnią, jak stwierdził słynny hiszpański uczony katolicki Luis Alonso

Schökel zwykł mawiać. Zatem pod wieloma względami studiowanie poezji hebrajskiej dopiero się rozpoczęło.

Dotarliśmy na nowe terytorium umysłu, które czeka na nasze odkrycie, krainę szeroko otwartą na wyobraźnię interpretacyjną, zapraszającą nas do rozpoczęcia ekscytującej przygody umysłu, która może zmienić nasze życie, nasze wartości polityczne, kulturowe i etyczne, i sprawi, że będziemy bardziej pozytywnymi uczestnikami społeczeństwa. I w ten sposób zmieniamy nasz świat dla wspólnego dobra. Taka pomysłowa i odpowiedzialna lektura chrześcijańska wymaga umiejętności i wyobraźni, a Kościołowi i synagodze należy rzucić wyzwanie i wzmocnić je, aby nabyły te cnoty interpretacyjne.

Na przykład biblijne metafory poetyckie mają ogromną moc i można je wykorzystać jako siłę ku dobremu lub wykorzystać do promowania lub usprawiedliwiania zła. Z jednej strony mogą być korzystnymi czynnikami zmiany stosowanymi w sposób odpowiedzialny i umiejętny dla dobra wspólnego. Z drugiej strony powierzchowne i mało kompetentne interpretacje mogą zamienić je w niebezpieczne pułapki wprowadzające w błąd chrześcijan i Żydów mających dobre intencje i potwierdzające ograniczone i niebezpieczne założenia panujące w ogólnym środowisku kulturowym.

W ważnym badaniu dotyczącym etycznego znaczenia prawa Starego Testamentu dla chrześcijan wybitny badacz Starego Testamentu Gordon Wenham wyjaśnia, że prawa są zwykle pragmatycznym kompromisem między ideałami ustawodawcy a tym, co można egzekwować w praktyce. Prawa nie pokazują tego, co jest społecznie pożądane, a co dopiero idealne. Egzekwują raczej minimalne standardy i wyznaczają dolną granicę akceptowalnego zachowania, a nie górny pułap etyczny.

Cytuję, że nie ujawniają ideałów prawodawców, a jedynie granice ich tolerancji. Koniec cytatu. Dla kontrastu twierdzę, że poezja Biblii, w tym poezja Księgi Przysłów, może nas zaprowadzić dalej.

W pięknych słowach i wyrażeniach, w potężnych myślach, emocjach i wyzwaniach etycznych rzeczywiście stajemy twarzą w twarz z marzeniami i nadziejami ludu Bożego. I rzuć okiem na Boże ideały dotyczące spełnionego, celowego życia, które aktywnie przyczynia się do wspólnego dobra, a nie po prostu unika robienia złych rzeczy. Chcę teraz przejść do jednego konkretnego studium przypadku z Księgi Przysłów.

To jest w Rozdziale 3, wersety 9 do 10. Jest to poezja o dobrobycie, obszarze i temacie Księgi Przysłów, który jest bardzo ważny i do którego wrócę później w jednym z późniejszych wykładów z naszej serii. Ale teraz ta krótka instrukcja z Przysłów 3, 9 do 10, która w wielu tradycjach chrześcijańskich jest często kojarzona z nauczaniem o powodzeniu.

Brzmi to tak: Czcij Pana swoim majątkiem i pierwocinami wszystkich swoich plonów. Wtedy wasze stodoły napełnią się obfitością, a wasze kadzie napełnią się winem. Powtórzę to, żeby zapadło w pamięć.

Czczij Pana swoim majątkiem i pierwocinami wszystkich swoich plonów. Wtedy wasze stodoły napełnią się obfitością, a wasze kadzie napełnią się winem. Te dwa wersety były oczywiście podstawą głoszenia ewangelii sukcesu przez wiele lat, a nawet dziesięcioleci.

Powierzchowna lektura rzeczywiście sugeruje dwie powiązane ze sobą idee, jedną ogólną, drugą szczegółową. Po pierwsze, wersety te wydają się sugerować, że pobożność automatycznie prowadzi do bogactwa. Po drugie, wydają się sugerować, że hojne ofiary pieniężne na rzecz pracy kościelnej lub chrześcijańskich organizacji duszpasterskich automatycznie prowadzą do dobrobytu, zwłaszcza nagród finansowych.

W praktyce często prowadzi to do wezwań do dawania tzw. dziesięciny, czyli jednej dziesiątej swoich dochodów. Takiemu głoszeniu regularnie towarzyszą obietnice, że wierne i hojne, a nawet ofiarne dawanie zapewni stosunkowo biednym ludziom dobrobyt. Jednak w rzeczywistości nie o to chodzi w tych wersetach, co postaram się za chwilę wykazać.

Chcę raczej argumentować – i mam nadzieję, że za chwilę to zrozumiecie – że wersety te nie są adresowane do ludzi stosunkowo biednych. Adresowane są dość specyficznym, całkiem bezpośrednio i wyraźnie, do ludzi bogatych. Albowiem werset 10 wyjaśnia, że ich stodoły (w liczbie mnogiej) i ich kadzie (w liczbie mnogiej) zostaną wypełnione ponad pojemność.

Zatem tylko stosunkowo zamożni ludzie mają własną stodołę lub kadź. Ci, którzy mają kilka stodół i kadzi, są zdecydowanie zamożni. Co to znaczy? Zamiast zapewniać ewangelię dobrobytu dla biednych, wersety te stanowią prawdziwą ewangelię dla bogatych.

Osoby posiadające znaczny majątek, które posiadają już kilka stodół i kadzi, aby zapewnić sobie regularne dochody, są zachęcane, aby stawiać Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu, okazując hojność innym. Motywacja do takiej reorientacji i hojności jest następnie podana w obietnicach. Stodoły będą wypełnione po brzegi, a pojemniki na wino wypełnione po brzegi.

Obietnice te implikują dwa powiązane, ale różne pozytywne skutki. Pierwszym rezultatem jest to, że jakiegokolwiek datki na dzieło Boże nie zmniejszą bogactwa dawcy, ale je zwiększą. Stodoły i kadzie nie będą puste ani w połowie pełne, będą całkowicie pełne.

Dawanie nie umniejsza dawcy. Drugi rezultat jest taki, że takie dawanie, przeciwnie, wzbogaca dawcę do poziomu nadwyżki bez nadmiaru. Stodół i kadzi nie będzie, przepraszam, więc powtórzę, wzbogaca dawcę do poziomu nadwyżki bez nadmiaru.

Nie obiecuje się więcej stodoł i więcej kadzi, które można napełnić coraz większą ilością kukurydzy i wina, ale przepełnienie nieco przekraczające obecny poziom dobrobytu. Powinienem może w tym miejscu dodać: nie oznacza to oczywiście, że przedsiębiorczy ludzie biznesu nie powinni dążyć do rozwijania swojej działalności. Chodzi jednak o to, że rozwój firmy nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do osiągnięcia zdolności i szansy na jeszcze większą hojność w przyszłości.

Nie chodzi o gromadzenie coraz bardziej rzucającego się w oczy bogactwa, ale o umożliwienie dawcy stania się jeszcze bardziej hojnym. Następnie nastąpi kontynuacja twórczej interpretacji i zadawanie pytania, pomysłowo podsunętego przez tę tajemniczą obfitość. Co ma zrobić hojny dawca z nadmiarem majątku przekraczającym jego rzeczywiste potrzeby? Oczywiście odpowiedź, pomysłowo wbudowana w poetycki projekt tej zdumiewającej rady, jest następująca.

Oddać! Czuj tym Pana! Kontynuuj cnotliwy cykl obfitej hojności, rodząc hojną obfitość. Nie dla własnego wzbogacenia się, ale dla pomyślności serca, które chwali Boga, ubogacając innych. Jak zobaczymy w kolejnych wykładach, poezja Starego Testamentu Biblii hebrajskiej ma moc poruszania, uzdrawiania, rzucania wyzwania i przemieniania.

W tej poezji również widzieliśmy potrzeby, czytanie takiej poezji wymaga umiejętności, wyobraźni i mądrości. Te cnoty interpretacyjne nie przychodzą łatwo. Potrzebują ciężkiej pracy, zaangażowania i wytrwałości.

Jednak owoce takiej inwestycji w umiejętności interpretacyjne będą obfite i satysfakcjonujące. Mogą przynieść prawdziwą i trwałą zmianę dla nas samych i dla wspólnego dobra. Być może chciałbym tutaj dodać jeszcze jedną rzecz.

Wygłaszam ten wykład, starając się, aby wszyscy nasi słuchacze byli świadomi, że jest to istotne zarówno dla chrześcijan, jak i Żydów we współczesnym świecie. Ale ja też, oczywiście, będąc wyświęconym pastorem w Kościele Metodystycznym i nauczając w chrześcijańskim seminarium, wypowiadam się także jako chrześcijański teolog i chrześcijański naukowiec. Teraz chcę umieścić wiele z tego, czym dzielę się w tych wykładach na temat Księgi Przysłów, w szerszym kontekście hermeneutycznym w odniesieniu do roli, jaką Biblia hebrajska, żydowska Biblia hebrajska i chrześcijański Stary Testament odgrywają dla współczesnych chrześcijan.

I w pewnym stopniu, oczywiście, także dla współczesnych wierzących Żydów. I chcę umieścić te wypowiedzi w kategorii nieco prowokacyjne i celowo prowokacyjne, ale

także rodzaj żartobliwego, pewnego rodzaju beztroskiego, humorystycznego stwierdzenia. Dla mnie Stary Testament jest Nowym Testamentem.

Powiem to jeszcze raz. Stary Testament to Nowy Testament. Co przez to mam na myśli? Cóż, Nowy Testament był pisany przez około 100 lat przez tych, którzy znali wcielonego Jezusa osobiście lub przynajmniej znali ludzi, którzy znali Jezusa z pierwszej ręki.

Wszyscy pisali z perspektywy rychłego powrotu Jezusa, o czym wspominają Ewangelie na przykład w Ewangelii Mateusza 16 werset 28 lub Łukasza 9 werset 27. Z tej perspektywy liczyło się tylko życie przyszłe, wieczność w niebie. Jak Paweł to ujął w Kolosan 3, werset 2, skupcie się na tym, co w górze, a nie na tym, co na ziemi, bo umarliście, a wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.

W świetle zmartwychwstania wyzwania i możliwości życia ziemskiego wydawały się marginalne. Pawła, uważam, że cierpienie obecnego czasu nie warto porównywać z chwałą, która ma się nam wkrótce objawić. Rzymian 8, werset 17.

Zatem większość Nowego Testamentu została napisana, aby przygotować czytelników na niebo. Wskazówki, jak żyć wiernie tu i teraz, miały charakter peryferyjny, ponieważ nie mamy miasta trwałego, ale szukamy miasta, które ma nadejść. Hebrajczyków 13, werset 14.

Natomiast Stary Testament, Biblia Jezusa i uczniów spisano na przestrzeni około 1000 lat. Został napisany przez i dla wspólnoty wierzących, która przez większą część swojego istnienia stanowiła obłożoną mniejszość otoczoną potężnymi przeciwnikami. Opisuje wzloty i upadki duchowych i fizycznych wad oraz zwycięstw ludu.

Maluje żywy obraz zmagania i triumfów niezliczonych osób, wielkich bohaterów i bohaterki wiary na przestrzeni wielu pokoleń. Zawiera pieśni radości z powodu Bożych błogosławieństw i lamenty udręki z powodu Bożego sądu. Daje nam wgląd w najgłębsze uczucia i lęki, największe radości i spostrzeżenia oraz niezrównaną mądrość wielkich myślicieli, takich jak autorzy Księgi Przysłów.

Krótko mówiąc, Stary Testament opisuje życie wiary Ludu Bożego na przestrzeni dziejów. I na tym polega jego znaczenie dla współczesnej wiary i praktyki chrześcijańskiej. Kościół chrześcijański istnieje już prawie 2000 lat.

Przez większą część swojej historii była mniejszością nękaną przez oblężenie, podobnie jak starożytny Izrael. Chociaż nie było to prawdą w przypadku Europy mniej więcej od 300 r. do 1900 r. i Ameryki Północnej od XVIII wieku do dnia dzisiejszego, z pewnością było to prawdą w przypadku większości świata przez większą część historii chrześcijaństwa. Jest to prawdą w dzisiejszej Europie Zachodniej i nadal jest to prawdą w wielu częściach Afryki i Azji.

Kościół przeżywał wspaniałe triumfy i tragiczne porażki, niczym starożytny Izrael. Kościół przyniósł ludzkości wielki postęp, podobnie jak starożytny Izrael. Kościół dopuścił się wielkich grzechów, podobnie jak starożytny Izrael.

Dzieli ze współczesnym judaizmem jeden z największych skarbów ludzkości, Biblię hebrajską, Stary Testament i Nowy Testament. Dla Kościoła, podobnie jak dla starożytnego Izraela i współczesnego judaizmu, Stary Testament, a zwłaszcza jego poezja, jest inspiracją do dobrego życia, przetrwania pośród niesprawiedliwości i cierpienia, pokory pośród ludzkiego wywyższania się i za życie w służbie dobru wspólnemu. To jest dr Knute Heim w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów.

To jest sesja numer pięć, najważniejsze momenty z Przysłów 1-9.